

Ustawa o VAT do Trybunału Konstytucyjnego

13 października 2013

W ostatni czwartek późnym wieczorem, a także i w nocy (do godziny 2-ej), odbyły się w Sejmie pierwsze czytania trzech ustaw ołobudżetowych: o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją ustawy budżetowej na 2014 rok, o zmianie ustawy o finansach publicznych i wreszcie o zmianie ustawy o VAT i ustawy o zwrocie niektórym osobom fizycznym niektórych wydatków związanych z gospodarką mieszkaniową.

Jak łatwo się domyślić ustawy te muszą być uchwalone razem z budżetem dlatego, że zawierają rozwiązania, które albo dają szansę na dodatkowe dochody podatkowe albo też pozwalają na ograniczenia (cięcia) wydatków budżetowych.

Ta pierwsza zawiera propozycję zamrożenia już 6 rok z rzędu wynagrodzeń pracowników państwowych jednostek budżetowych (sfery budżetowej), ograniczenia refundacji wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych zatrudnionych w zakładach pracy chronionej, a także podwyżki akcyzy na alkohol i wyroby tytoniowe.

Ta druga jest poświęcona tzw. nowej stabilizującej regule wydatkowej, która ma być bardziej elastyczna od dotychczasowej i ma bardziej ograniczać wydatki budżetowe podczas szybszego wzrostu PKB i zwiększać te wydatki w sytuacji spadku PKB albo spowolnienia jego wzrostu.

Wreszcie trzeci projekt jest związany z przedłużeniem obowiązywania podwyższonych stawek podatku VAT na kolejne 3 lata czyli okres od 1 stycznia 2014 roku do 31 grudnia 2016 roku, a także likwidacją istniejącego do tej pory zwrotu VAT przy niektórych wydatkach mieszkaniowych.

Przypomnijmy tylko, że Rządowe Centrum Legislacyjne twierdzi,

że zakomunikowana już jakiś czas temu przez premiera Tuska i ministra Rostowskiego, decyzja o przedłużeniu obowiązywania podwyższonych stawek VAT na kolejne 3 lata, może być niezgodna z Konstytucją RP.

Wprowadzone przez rząd Tuska podwyższone stawki podatku VAT (z 22% na 23% oraz z 3% na 5% i z 7% na 8%), miały obowiązywać od 1 stycznia 2011 do 31 grudnia 2013 i z dniem 1 stycznia 2014 roku, miały automatycznie powrócić do stanu poprzedniego jeżeli państwowy dług publiczny (liczony tzw. metodą krajową), nie przekroczy poziomu 55% PKB.

Na koniec 2012 roku tak właśnie było, relacja państwowego długu publicznego do PKB liczonego metodą krajową wyniosła 53,7% PKB.

W tej sytuacji proponowane przez rząd, przedłużenie obowiązywania tych stawek o kolejne 3 lata, zdaniem ekspertów Rządowego Centrum Legislacyjnego, może być niezgodne z konstytucyjną zasadą zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Jednak konieczność powrotu do wcześniejszych stawek podatku VAT, oznaczałaby zmniejszenie dochodów z tego podatku o kwotę 5-6 mld zł (taki szacunek rocznego wzrostu dochodów z tego podatku zamieścił resort finansów w projekcie ustawy kiedy stawki te były podwyższane, a więc w 2010 roku), a w warunkach roku 2014 przynajmniej 7 mld zł.

Mimo więc tego, że rząd Tuska przechwytuje z OFE przynajmniej 120 mld zł obligacji skarbowych, co pozwoliło mu w projekcie budżetu na 2014 rok zmniejszyć koszty obsługi części krajowej długu publicznego o około 8 mld zł, a także przy pomocy tzw. suwaka (chodzi o środki wszystkich tych ubezpieczonych, którzy w najbliższych 10 latach przejdą na emerytury) kolejne środki, które pozwoliły na zmniejszenie dotacji budżetowej do FUS o około 15 mld zł w stosunku do roku 2013, to nie rezygnuje on z przedłużenia obowiązywania podwyższonych stawek podatku VAT.

Ponieważ jak wszystko na to wskazuje rozwiązanie dotyczące przedłużenia obowiązywania stawek VAT na kolejne 3 lata, jest jednak niekonstytucyjne, klub Prawa i Sprawiedliwości zdecydował się, że tę ustawę po jej uchwaleniu, zaskarży do Trybunału Konstytucyjnego, co wczoraj zapowiedziałem z trybuny sejmowej tuż przed głosowaniem wniosku naszego klubu o jej odrzucenie w I czytaniu.

Zdecydowano się na takie posunięcie także i z tego powodu, ponieważ do tej pory przez 3 lata obowiązywania podwyższonych stawek, każdego obywatela (od najmniejszego do najstarszego), kosztowało to już średnio około 530 zł i przez najbliższe 3 lata, będzie kosztowało przynajmniej kolejne 530 zł.

Autor: Zbigniew Kuźmiuk – poseł PiS

Źródło: Stefczyk.info